Nr. 119. Lwów, Wtorek dnia 30. Kwietnia 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Ze granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem na 1 raz 8 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Katarzyny Sen.
Jutro: Filipa i Jakóba.
Pojutrze: Zygmunta kr.

Grecko-katolickie:
Joana prep.
Joana Weł.
Fteodora Tr.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce.

Wschód słońca o 4 g. 51 m.
Zachód „ o 7 g. 04 m.
Barometer 760. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża: **„W zaraniu".**

Na podstawie zawartego przez nas układu prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *cenie zniżonej* dzieła **Orzeszkowej** i **Bałuckiego.** Najlepsze utwory znakomitej autorki, jak: Niziny (z ilustracjami Andriollego), Meir Ezowicz (2 t.), Nad Niemnem (3 t.), Dziurdziowie (z ilustracjami Andriollego) i inne nabywać można po 90 ct. za tom z przesyłką (cena księgarska wynosi 1 złr. 30 ct. bez przesyłki). **Komplet powieści Bałuckiego** składający się z 9-ciu tomów (t. t.: *Byle wyżej, Błyszczące nędze, Ostatnia stanica, Sabina, O kawał ziemi, Żydówka, Biały murzyn, Za winy niepopełnione, Komedje (Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą), Pańskie dziady* dajemy za 9 złr. 50 ct. (cena księgarska wynosi koło 15 złr.).

Towarzystwo ochrony Tatr polskich.

W sobotę ukonstytuowało się w Krakowie na pierwszem ogólnem zgromadzeniu „Towarzystwo ochrony Tatr polskich" w sali ratuszowej. Zebrało się 49 członków reprezentujących 233 udziałów.

Posiedzenie zagaił dr. Władysław Markiewicz, zaznajmiając, iż wymagana liczba 500 udziałów nietylko została podpisaną, lecz że pieniądze wpłynęły do kasy Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie; wobec tego więc zgromadzenie obecne jest prawomocne do wybrania rady nadzorczej. Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano jednogłośnie księcia Sanguszkę, który udzielił głosu dr. Markiewiczowi, celem złożenia sprawozdania z dotychczasowych czynności towarzystwa i widoków jego, co do kupna Zakopanego.

Sprawozdawca podał genezę towarzystwa wyznając, że inicjatywa zakupna Zakopanego wyszła z łona Towarzystwa Tatrzańskiego, którego wydział ułożył całą dzisiejszą akcję w tym kierunku. Obecnie uzbierano już przeszło 52.000 zł., sumę przechodzącą oczekiwanie ze względu na krótkość czasu, lecz nie można się naturalnie z tą sumą porwać na kupno majątku w cenie przeszło 400.000 zł. Zważywszy jednak, że jest nadto wpłynęło 100 udziałów podpisanych i nowe ciągle wpływają i że obecnie po ukonstytuowaniu się towarzystwa udziały jeszcze liczniej wpływać będą, jak równie w razie nabycia dóbr zakopańskich, to rzeczą jest niewątpliwą, że nim przyjdzie do 8 do 10 miesięcy do złożenia jednej trzeciej części ceny kupna, będzie można zebrać potrzebne na ten cel fundusze; wreszcie, w razie konieczności potrzeby, może towarzystwo liczyć na pomoc z funduszów krajowych, a ostatecznie ratować się może odsprzedażą części lasów gminom, do dóbr zakopańskich należącym. Nie będzie więc w tem żadnego ryzyka, gdy towarzystwo nabędzie Zakopane przy licytacji. Zresztą całe powodzenie towarzystwa będzie zawisłem od sposobu działania rady nadzorczej i później wybrać się mającej dyrekcji.

Ponieważ nikt głosu nie zabierał, przystąpiono do głosowania kartkami. Do rady nadzorczej zostali wybrani: Dr. Lesław Boroński, Stanisław Homolacz, Franciszek Kroebl, Dr. Władysław Lisowski, Dr. Wład. Markiewicz, ks. Eustachy Sanguszko (jednomyślnie), Stanisław hr. Tarnowski, Antoni hr. Wodzicki i Franciszek Zima. Ponieważ kilku z wybranych członków rady nadzorczej nie było obecnych, nie mogło się zaraz odbyć ukonstytuowanie się rady ani wyhór dyrekcji, dlatego zaprosił książę Sanguszko członków rady na posiedzenie, które się odbędzie 30. kwietnia w jego mieszkaniu.

Po spisaniu i podpisaniu protokołu z tego zgromadzenia, wręczono go obecnemu na zgromadzeniu notarjuszowi Rudolphiemu, celem skonstatowania, iż na zgromadzeniu wszystkie ustawą i statutem przepisane formalności zostały dopełnione.

Licytacja Zakopanego przypada jak wiadomo 9. maja. Towarzystwo ochrony Tatr będzie jednak prawdopodobnie oprócz Goldfingerów itp. mieć konkurenta w ck. rządzie, który zamierza nabyć ten majątek na rzecz funduszu religijnego. Tymi dniami zjechał do Zakopanego delegat ministerstwa, hofrat Bim dla oszacowania, i jak słyszymy, za wpływem namiestnika wyasygnowano już 40.000 guld. na wadjum licytacyjne ze strony ck. skarbu.

Nowa organizacja landwery.

Nowy statut organizacyjny dla landwery, o którym doniósł nasz telegram i który wejdzie w życie natychmiast po parlamentarnem załatwieniu budżetu landwery, zawiera następujące najważniejsze postanowienia: Bataljony landwerowe nosić będą nazwy głównych miast okręgów landwerowych, nie jak dotychczas nazwy krajów, a nadto będą miały numery od 1 do 82. Bataljony strzelców krajowych nosić będą miano tych części kraju, z których się dopełniają, a nadto numery 1 do X. Bataljony landwerowe od 1 do 78 zostają zorganizowane w pułki, z których każdy składa się z 3—5 bataljonów. Pułki te pod nazwą „pieszych pułków landwerzyckich" będą nazwane według krajów, z których się dopełniają i nadto oznaczone numerami poczynając od 1.

Każdy kadr bataljonowy rozpada się podczas spokoju na dwa „kadry instrukcyjne" o następującym personalu: 1 kapitan lub starszy w randze porucznik jako komendant instrukcyjny, 2 oficerowie instrukcyjni (porucznicy i podporucznicy), 1 kadet zastępca oficera lub feldwebel, 1 podoficer rachunkowy, 1 führer, 2 lub 3 kaprale, 2 frajtry, 32 landwerzystów i 1 trębacz. Każdy kadr instrukcyjny ma być podzielony na dwa plutony.

Kadry instrukcyjne są częścią kadrów bataljonowych i jako takie noszą osobne numery. Komenda odbywa się w języku armji, tj. niemieckim. Pierwszy turnus ćwiczeń ma się zaczynać z początkiem października, drugi na następną wiosnę. Perjodyczne ćwiczenia w robieniu bronią dla landwery odbywać się będą, byle nie podczas żniw, przez przeciąg czasu nieprzenoszący 4 tygodni, nie wliczając w to czasu potrzebnego do uzbrojenia i złożenia rynsztunku. Pierwsze ćwiczenie wpisanych bezpośrednio do landwery może być zarządzonem natychmiast po ich wyuczeniu.

Co do stanu szarży landwerowych zauważyć należy, że na posadach komendantów bataljonowych systemizowanych będzie 24 poruczników, 46 majorów i 22 kapitanów pierwszej klasy po jednym dla każdego pułku.

Na posadach komendantów kadrów instrukcyjnych systemizowanych będzie 3 kapitanów pierwszej klasy, (w tej liczbie 92 konnych), 67 kapitanów drugiej klasy i 6 poruczników. W liczbie oficerów instrukcyjnych znajduje się 222 poruczników i 146 podporuczników. Na posadach komendantów pułków landwerzywych systemizowano 20 pułkowników i dwóch podpułkowników. Adjutant pułkowy systemizowany jest w randze porucznika. W liczbie rachmistrzów landwerzyckich znajduje się 5 kapitanów pierwszej klasy, 2 kapitanów drugiej klasy, 8 poruczników i 8 podporuczników.

W ordre de bataille armji podczas wojny istnieć będą, jak dotychczas, dywizje pułków landwerzyckich których skład jest taki sam, jak skład armji. Brygady piechoty landwery składają się: każda z dwóch lub trzech pułków, względnie 6 do 8 bataljonów, zaś ewentualnie kreowanemi być mające pół brygady z 4—5 samodzielnych bataljonów landwery.

Listy z kraju.

Kraków 28. kwietnia. (*Wiosna. Występy Kotarbińskiego. Uczta dla niego. Pożar w Sandomierzu).* Od świąt mamy tu wiosnę w całem słowa znaczeniu. Gdybym był poetą, to mógłbym wam wiele pięknych popisać rzeczy o tem, jako drzewa się rozwijają, ptaszki świegocą itp. Ale od zwykłego śmiertelnika, co się nie pnie na Parnasu szczyty, żądać tego nie będziecie i zadowolnicie się notatką, że planty nasze są teraz punktem zbornym całego miasta: tutaj jest korso krakowskie, ruchliwe, piękne, jakiego nie znaleść w stolicach nawet. Pomimo, iż wiosenne, urocze i ciche wieczory nęcą na przechadzkę lub chwilę wypoczynku na świeżem powietrzu, publiczność krakowska odpędza te pokusy i z uznania godną gorliwością uczęszcza do teatru na występy warszawskiego gościa, p. Józefa Kotarbińskiego. Artysta to wysoce utalentowany i pracowity, a dzięki warunkom fizycznym przytem, porwać się może na pierwszorzędne role bohaterskie. Prawdziwy mistrz słowa o szerokiej skali głosu, deklamuje wspaniale i na tem polu dzierży dzisiaj stanowczo palmę pierwszeństwa między artystami polskimi. Grał dotąd Uriela, Romea i Hamleta; ostatnia kreacja była stanowczo najlepszą: artysta porywał za sobą słuchaczów. Grono przyjaciół, znajomych i wielbicieli jego talentu wyprawiło na jego cześć ucztę wczoraj po przedstawieniu Hamleta, w sali hotelu drezdeńskiego. Pomimo, iż zarówno warszawski gość, jak i uczestnicy uczty znużeni byli nieco długiem przedstawieniem teatralnem, które się dopiero koło pół do 12 w nocy skończyło, zabawa szła ochoczo.

P. Sarnecki, redaktor *Świata* wniósł pierwszy toast na pomyślność p. Kotarbińskiego, jako publicysty, literata i aktora, wnosili zdrowie gościa: dyrektor teatru Glückson, reżyser Lubicz i w: i: P. Orłowski, znany wam młody człowiek, wygłosił wierszyk na cześć Polek, adresując go w ręce dwóch reprezentantek płci pięknej, które za-

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL

szczyciły swą obecnością zgromadzenie; p. Zawiejski, architekta, wnosił zdrowie prasy krytyków i recenzentów, jako groźniejszej od prasy hydraulicznej, Reala itp., jednem słowem zabawa szła ochoczo, naród dziennikarski, literacki i artystyczny doczekał się białego dnia, bo uczta zaczęła się o północy, a o trzeciej już dniało...

Dzisiaj doszła nas tutaj wiadomość o groźnym pożarze w Sandomierzu. Dnia 26. kwietnia o godzinie 2. w nocy wybuchł w tem mieście pożar, który zniszczył zachodnią część rynku i tylne ulice, zamieszkałe przez żydów, bożnicę i domy niedaleko bramy opatowskiej, razem około 70 domów.

Rawa ruska 27. kwietnia. *(Oszust Kalmucki. Pożegnanie. Straż ogniowa).* Przed dwoma prawie miesiącami przybył do naszego miasta ajent firmy „Karl Miksch, Kunstanstalt für Oelgemälde spec. Oel-Portraits in Prag“ — przyjmując zamówienia na obrazy zdjęte z ofiarowanych mu fotografij za opłaceniem zadatku w kwocie 3 zł. i podpisując się na wystawionych przez siebie drukowanych kartach A. Kalmucki. Zamówienia te miały być do trzech tygodni uskutecznione.

Wielu też widząc przedstawione im wzory przez Kalmuckiego jak portrety ks. Władysława Sapiehy, pp. Torosiewiczów z Podola i inne, bardzo udatnie wykończone, poczynili zamówienia i popłacili wyż wzmiankowaną kwotę. Nie otrzymawszy jednak po upływie nie trzech ale sześciu tygodni żadnych obrazów, udali się do samej firmy z zapytaniem, dlaczego im takowych nie nadsyła. Jakież atoli nastąpiło rozczarowanie, gdy owa firma zawiadamia z osobna każdego, że nigdy i przez nikogo, a tembardziej przez p. Kalmuckiego, zamówień nie otrzymała, a tem samem żądaniu ich zadośćuczynić nie może. Podając fakt niniejszy do publicznej wiadomości, ostrzegamy wszystkich przed podobnem oszustwem, popełnionem przez p. Kalmuckiego.

Dnia 6. bm. kasyno tutejsze wraz z licznem gronem przyjaciół żegnało ucztą tutejszego naczelnika stacji kolejowej p. Franciszka Szyjkowskiego, który przez pięć lat był wiceprezesem tego towarzystwa i który w tym samym charakterze tj. jako naczelnik do Zborowa został przeniesiony. Jako urzędnik na tem stanowisku pełnił swe obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu i przez tak krótki czas tyle sobie zjednał u wszystkich sympatji, że na wieść o jego przeniesieniu ogólny żal za nim zapanował. Oprócz uroczystego pożegnania go w kasynie, cała inteligencja tutejsza wraz z mieszczaństwem bez różnicy wyznania, dała dowód swej przychylności tem, że pomimo ulewnego deszczu żegnali go jak najserdeczniej przy odjeździe d. 10. bm.

Za inicjatywą tutejszego p. starosty i kilku inteligentnych obywateli naszego miasta ma, jak słychać na nowo uorganizować się ochotnicza straż ogniowa, która po strasznym pożarze przed pięciu laty rozwiązaną została. Myśli tej przyklasnąć należy — chodzi tylko o chęci szczere ze strony klasy mieszczańskiej, która czy zbałamucona czy niepojmująca tego szczytnego celu, jakąś dziwną napojona jest apatją. Mamy jednak niepłonną nadzieję, że przy tak sprzyjających stosunkach, w jakich obecnie towarzystwo to pozostaje, posiadając kapitał około tysiąca złr., da się wszystko zrobić, byle tylko te chęci w czyn zostały zamienione i osoby zostające u steru nie odciągały się z decyzją na korzyść mającego powstać nowego towarzystwa.

(DO) **Buczacz** 26. kwietnia. *(Straż pożarna.)* Pamięć strasznych klęsk ogniowych, jakiemi w niedalekiej przeszłości liczne miasta i wsie Galicji dotknięte zostały i chęć zapobieżenia podobnym wypadkom, skłoniły wreszcie inteligencję tutejszą do zorganizowania ochotniczej straży ogniowej. D, 14. bm. bowiem ukonstytuowała się na podstawie zatwierdzonego statutu ochotnicza straż ogniowa, a znaczna ilość członków, z dniem każdym wzrastająca, świadczy wymownie o zapale i poczuciu obowiązków obywatelskich. 60 członków pod wzorowem naczelnictwem wybranych jednogłośnie pp. dr. Leona Altera i Edwarda Kolineka ck. oficjała pocztowego z największą gorliwością przyrzekło wypełniać przyjęte na się obowiązki, a znaczna część inteligencji, przeważnie ludzie młodzi, bratnią podali dłoń klasie rzemieślniczej do wspólnej pracy dla dobra miasta. W najbliższych dniach przybyć ma ze Lwowa instruktor celem nadania straży fachowego wykształcenia, tak iż w krótkim czasie zdoła należycie zorganizowana straż pożarna uspokoić zaniepokojone obawą ognia umysły mieszkańców.

Z szczerą wdzięcznością należy tu wspomnieć o szlachetnej pracy starosty naszego p. Schütta, który gorliwie popiera rozwój powstałego zaledwo stowarzyszenia i szczególną dla tegoż odznacza się życzliwością. Będąc na wszystkich posiedzeniach straży obecnym, przedstawił on w pięknych i szczerych słowach doniosłe jej znaczenie, a obecnością swą przy ćwiczeniach i próbach zachęca wszystkich członków do sumiennego działania. Z wdzięcznością wspomnieć również należy o zabiegach burmistrza naszego p. Sterna i zajęciem się jego losami straży. Długiego bowiem czasu wymagało, zanim zdołał przekonać mieszkańców Buczacza o zbawiennych skutkach takiego związku i zanim mógł przekonywującymi słowami pozyskać dla straży znaczny zastęp inteligencji. Ten właśnie niepojęty opór ze strony przeważnej liczby mieszkańców Buczacza był powodem, iż dotychczas tak zaludnione miasto pozbawione było wszelkiej pomocy skutecznej w razie pożaru. Rzadkość większych pożarów podtrzymywała owych mieszkańców w nierozsądnem przekonaniu o zbyteczności straży ogniowej, gdy jednak w ubiegłym roku częstokroć krwawe łuny zalewały firmament, przekonali się wreszcie, iż Buczacz nie jest zabezpieczony przed podobnym losem. Dla tego też z radością i wdzięcznem sercem witamy w naszem miasteczku tę nową a tak pożyteczną instytucję.

KRONIKA.

Muzeum rapperswylskie. Dzienniki zurychskie, które nas onegdaj doszły, notują ze zwykłem dla Polski współczuciem, że z powodu nagłego zgonu hr. Platera powstaną t r u d n o ś c i (Schwierigkeiten) spadkowe i własnościowe co do muzeum narodowego polskiego, albowiem Plater nie pozostawił ż a d n e g o testamentu. Na nasze zapytanie, wystosowane do znajomych w Zurychu, otrzymaliśmy wczoraj list, który niestety wątpliwości nie usuwa tych obaw. „Wobec nieładu w stosunkach prawnych naszego muzeum (pisze nam dnia 26go bm. obywatel F. Witkowski, prezes zjednoczonych Stowarzyszeń polskich w Szwajcarji), który już istniał od dawna, zgon Platera powikłał sprawę. Plater dostał pierwszego ataku apoplektycznego dnia 16go bm. o godzinie 6. zrana, lecz zdaniem lekarza, mimo niebezpieczeństwa mógł żyć, lecz gdy dnia 22go bm., celem przeniesienia go na inne łóżko, powołano czterech posługaczy, zjawienie się ich zrobiło na nim takie wrażenie, że nastąpił drugi atak i śmierć.

Już na pierwszą wieść o chorobie poczyniono kroki w urzędzie gminnym, aby dla ocalenia spadku bezwłocznie po zgonie nastąpiło opieczętowanie. Przyczynił się do tego także adwokat Helbling z Rapperswylu na zlecenie tamtejszej rady miejskiej, który też żąda, aby testament, p o d o b n o w domu zmarłego zachowany, był otworzony. Towarzystwa polskie w Zurychu dla nadzoru i pogrzebu, zanim ktoś z upoważnionych przybędzie, wydelegowały trzech członków. Zwłoki przewieziono wczorajszej nocy z Broelbergu (willi Platera) do Rapperswylu, gdzie dziś odbył się pogrzeb“.

W niedzielę wieczorem przybył na miejsce dr. Ga

---

100)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

— Czemu zazdrościłam? Bo on był moją własnością jedyną, najdroższą, a jam się bała, by mi jej kto nie ukradł! Nie dziw się, wszak jam kobieta!... Zresztą jestem pewna, że i mężczyzna nie postępowałby inaczej... Wyobraź sobie, panie Erazmie, że się żenisz, bierzesz dziewicę piękną, młodą i dobrą, którą wszyscy chwalą, wszyscy ubóstwiają... Ty ją kochasz nad życie, ale, nigdy jej nie widząc, zaczynasz lękać się o swój skarb!... Tak powstaje zazdrość.

— Przypuścisz jednak pani, że, wybierając, wybrałbym jedynie taką, którejbym ufał bezwzględnie.

— Tak samo ufają wszyscy mężowie zdradzani! My możemy być pewni tylko tego, co jest dziś, ale nigdy nie odgadniemy, co nam jutro przyniesie. Tobieby się zdawało, żeś najpewniejszy, tymczasem miałbyś może rywala!

— Pani!

— Nie bierz mi za złe tego porównania, ono jest tak naturalne! Jeśliby człowiek ciemny żądał miłości od dziewicy, która go nie kochała wtedy, gdy widział, to zaiste postąpiłby podobnie, jak ja, która, będąc niemłodą, wyszłam za młodzika. Jakieżby to było nieszczęście dla niej, gdyby wiedziała, że ze spojrzenia jego nigdy nie wyczyta ani radości, ani smutku męża, ani, czy ją kocha! Poświęcenie w tym rodzaju byłoby takiem bohaterstwem, do jakiego my, kobiety, nie jesteśmy zdolne... Jeżeli zbłądziłam, mnie jeszcze można przebaczyć, bom słaba kobieta; mężczyźnie natomiast niktby nie przebaczył!...

— Dziękuję pani za naukę — Erazm szepnął cicho.

— Ja panu nauk nie daję, tyś zbyt rozumny, byś taki błąd mógł popełnić!... Ale dosyć już tych skarg, teraz powiem, pocom tu właściwie przyszła. Już od wczoraj wiem o śmierci biednego Stasia; lekarz, który był przy nim, zaraz mi to telegrafował... cały dzień szukałam pieniędzy, żeby jego zwłoki sprowadzić, nigdzie atoli nie mogłam ich dostać.

— Jeśli o to idzie — Erazm przerwał — mój sekretarz przyniesie je pani za godzinę.. Miło mi będzie służyć ci tą drobnostką, zwłaszcza, że w chwili stanowczej oddałaś pani i mnie ważną usługę.

— Jaką?

— Pozwól pani, by to zostało moją tajemnicą.

Pani Eulalja ujęła Erazma za rękę.

— Dzięki, kochany panie, serdeczne dzięki! Widzę, że na świecie nie brak jeszcze ludzi szlachetnych. A teraz żegnam cię, może już nie zobaczymy się nigdy!... Resztę dni moich postanowiłam spędzić w klasztorze, teraz zaś idę do rejenta, u którego leży testament nieboszczyka mego pierwszego męża; otworzę go i zastosuję się do woli w nim zawartej... Bądź zdrów, panie Erazmie! Za to zaś, żeś biednego Stasia za życia nie potępiał, a po śmierci jego, żeś o nim nie zapomniał, niech ci Bóg błogosławi i wzrok ci przywróci!

Wyszła. Erazm usiadł obok pianina, głowę wsparł na dłoniach, i z obumarłych źrenic wypłynęły mu dwie łzy gorące, jakby krwawe.

W kilka minut w przedpokoju znowu zadzwoniono. Z ciężkiego snu zbudzony, chciał powiedzieć, żeby Michał nikogo nie wpuszczał, ten jednak pospieszył się i otworzył. Wbiegła najpierw dama, czarną woalką zasłonięta, za nią panna służąca, która przy drzwiach się zatrzymała.

— Wbrew zwyczajom, w świecie przyjętym — przemówiła głosem urywanym — przychodzę do pana, jak do przyjaciela.

— Panno Izabelo! pani tu? o tej godzinie? Sama!

— Nie sama, Antosia jest ze mną, chociaż do pana nie lękałabym się nawet wejść sama, tak ufam twemu charakterowi.

— Pochlebiasz mi pani.

— Bynajmniej! mówię, jak myślę.

— Przybycie pani zwiastuje jednak coś nadzwyczajnego?...

— Rzeczywiście... Przed kwadransem, mój ojciec, wybiegając na chwilę do rejenta w jakimś pilnym interesie, zostawił list na stoliku, który przez ciekawość przeczytałam... Z niego dowiedziałam się, że, powziąwszy dla mnie uczucie, na które sobie niczem nie zasłużyłam, zamierzał pan dziś do nas przybyć, by się o moją rękę oświadczyć. Chcę ci, dobry panie, przykrości zaoszczędzić, przyszłam tu sama z prośbą, byś od tego zamiaru odstąpił.

— A wolno wiedzieć czemu?

— Tylko dlatego, panie, że moją ręką nie mogę dowolnie rozporządzać.

— Czyżbyś ją pani komu innemu przyrzekła?

— Och! tak, tak! Ja cię, panie Erazmie, poważam, czczę, wielbię, ale biedne moje serce już do innego należy! Ty mi jednak to przebaczysz, prawda?

Erazm trzymał ją za rękę, dziwny uśmiech usta mu ozdabiał. Nie był on ani wesoły, ani smutny, ale jakiś taki łagodny w swojej słodyczy, taki promienisty, że podobny może się pojawiać

łęzowski Józef (wskutek wezwania obywateli ze Lwowa). Oczekujemy od niego wyjaśnień stanu rzeczy.

Na fundusz stypendyjny im. Henryka Janki złożyli dalej pp.: Czesław Kozłowiecki 100, Włodzimierz Gniewosz 10; za pośrednictwem oddziału gospodarskiego przemyskiego: Adam ks. Lubomirski 20, Marjan h.. Łoś 10, Bolesław Jocz 10, Zenon Nowosielecki 5, Juljan Terlecki 5, Emil Wasilkowski 5; za pośrednictwem oddziału gospodarczego jarosławskiego: Stefan hr. Zamojski 5, Edward Micewski 5 zł., ks. kanonik Pastor, Dyonizy Ostrowski. Antoni Rożański, ks. Teodozy Lichicki, ks. Szymon Bałaban po 50 ct., Ludwik Dietzius 30 ct., Gileciński, Mieczysław Rożański, Ferdynand Mayer, Jan Cielecki, Roman Kotzian po 20 ct., Jan Sobieski, Jan Malec, Bronisław Karasiński, Karol Polakiewicz, Giczula po 10 ct. razem 179 złr. 30 ct, poprzednio wykazano 2215 złr. 23 ct.; ogółem 2394 złr. 53 ct.

Echa minionych lat. Pod tym napisem świeżo opuściło prasy drukarskie dzieło ujęte w dwa grube zeszyty ósemkowe, w których weteran z. 1830/1, p. Juljan Horoszkiewicz, zebrał wiersze, pieśni z muzyką, marsze wojska polskiego z końca 18. i z pocz. 19. w. Zeszyt I. zawiera słowa, drugi zaś nuty. P. Horoszkiewicz zebrał w „Echach“ z pieczołowitością prawdziwie macierzyńską patrjotyczne pieśni i wiersze, dawniej powszechnie znane, dzisiaj już zapomniane. Znajdujemy tam, pomiędzy innemi, stare pieśni konfederackie, dumy ukraińskie, modlitwy, polonezy, pieśni obozowe i akademickie, jednem słowem to wszystko, co przodkom naszym pogodziło lica w chwilach rozpaczliwych zapasów i chlubnych zwycięztw. „Echa minionych lat“ powinny się znaleźć w każdym domu polskim, jako droga spuścizna po tych, którzy za wolność wszech ludów piersi swe nadstawiali.

Sposób pozbycia się intruza. Na pewnym bankiecie literackim zjawia się osobistość niezaproszona wcale i dla wszystkich niesympatyczna. Nie chcąc mu dać niegrzecznej odprawy, prezydujący mówi do niego z najuprzejmiejszym swoim uśmiechem:

— Nie możesz pan tu pozostać, kochany panie.

— A to dla czego?

— Wszyscy ci panowie chcą siedzieć obok ciebie przy stole, a pojmujesz pan, że to jest niepodobna.

W **„Domie opieki dla sług“** przy ul. Ochronek l. 4, odbyło się w niedzielę popołudniu wspólne święcone, na którem byli obecni prof. Żuliński z całem gronem szanownych nauczycielek szkoły dla sług, jakoteż wiele innych osób poważne zajmujących stanowiska. Po odspiewaniu chóralnem pieśni nabożnej, przemówił serdecznie do sług inicjator i dyrektor szkoły, prof. Żuliński.

Wydział kasyna miejskiego zaprasza członków na poufne zebranie, które się odbędzie w środę 1. maja o godzinie 8. wieczór w sali bibljotecznej, celem porozumienia się co do listy kandydatów do wydziału, komisji rewidentów i komisji reklamacyjnej postawić się mających przy wyborach na walnem zgromadzeniu dnia 4. maja.

Czerwony krzyż. Walne zgromadzenie członków mężczyzn stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ odbyło się wczoraj o g. 12. w południe w wielkiej sali ratuszowej. Przewodniczył marszałek kraj. hr. Jan Tarnowski. Protokół i sprawozdanie odczytał sekretarz stowarzyszenia p. Czarkowski. Liczba członków wzrosła w ostatnim roku o 263. Ogółem liczy towarzystwo wieczystych członków 48, zwyczajnych 2758, wspierających zaś 112. Kasa stowarzyszenia ucierpiała w ostatnim roku znacznie wskutek nadzwyczajnych wydatków, natomiast magazyny stowarzyszenia są we wszelkie potrzeby znakomicie zaopatrzone. Ogólny majątek stowarzyszenia przedstawia się w sposób następujący: W gotówce 3477 zł., w efektach 44.000 zł. w inwentarzu wreszcie 10.355 zł.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości i zarządowi udzielono absolutorjum.

W miejsce wydziałowych, pp. namiestnika Loebla i ministra Zaleskiego, jakoteż śp. Biesiadeckiego uzupełnił się wydział na podstawie §. 13. statutu, pp. hr. Kazimierzem Badenim, dr. Tadeuszem Pilatem i dr. Grzegorzem Ziembickim na dalsze trzechlecie. Cenzorami na r. b. zostali wybrani pp. Piotr Miączyński, Oskar Kreyser i Arnold Werner, zastępcami ich pp. radcy: Breytenberger i Piżl.

Gmach seminarjum ruskiego jest już o tyle na ukończeniu, że rozpoczęto pracę około fasad zewnętrznych. Fasada, trzymana w późniejszym renesansie, przedstawia się bardzo pięknie. Kierownikiem tej okazałej budowy, która wraz z sąsiadującym gmachem pocztowym stanowi jeden wspaniały kompleks, jest p. Hawryszkiewicz, starszy inżynier namiestnictwa, który wraz z p. Stanisławem Wojcickim, również z ramienia namiestnictwa, głównie się przyczynili do tego. że budynek w stosunkowo tak krótkim czasie, będzie wedle wszelkich prawideł budownictwa ukończony i do użytku oddany.

Seminarjum ruskie ma dwa fronty. Jeden na ulicę Kopernika, drugi na ulicę Sykstuską i należeć będzie do najpiękniejszych gmachów w naszem mieście.

„Ogniwo“, Stowarzyszenie bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców, odbyło w niedzielę walne zgromadzenie członków. Przewodniczył p. Sembratowicz. Sprawozdanie zarządu za lata 1887 i 1888 przyjęto do wiadomości bez dyskusji i udzielono mu absolutorjum. Po przyznaniu i wyznaczeniu pensji inwalidom, wdowom i sierotom, przystąpiono do wyborów: Dyrektorem wybrany został p. Hodak Walenty, sekretarzem Wojciechowski Zygmunt, skarbnikiem Najsarek Tomasz. Do wydziału weszli pp.: Birkle Józef, Flaczyński Wilhelm, Getritz Aleksander, Jachimowski Antoni, Jasielski Mieczysław, Korzeniowski Ludwik, Kreutz Edward, Kruczyński Szymon, Kupczyński Edward, Lenard Jan, Leski Zygmunt, Leśniakowski Jan, Nędzowski Szymon, Ostrowski Franciszek, Potocki Józef, Rodakiewicz Władysław, Szydliński Józef, Zaprutkiewicz Adam. Do komisji rewizyjnej pp.: Ostrowski Alojzy, Rohseck Józef i Starak Józef.

O wychowaniu dziewcząt z uwzględnieniem obecnych stosunków i potrzeb. Broszurkę pod tym napisem wydał p. Mieczysław Baranowski, inspektor szkolny, znany z prac na polu pedagogicznem. Ostatnia praca jest odbitką ze *Szkoły*.

Kierownictwo starostwa w Stanisławowie po p. Antonim Jaegermanie objął komisarz p. Machniewicz.

Sokół rzeszowski. D. 14. bm. odbyło się posiedzenie wydziału tegoż „Sokoła“ pod smutnem wrażeniem służbowego przeniesienia adjunkta podatkowego, p. Wł. Mianowskiego, który jako nauczyciel gimnastyki był głównym filarem „Sokoła“. Po rozlicznych wnioskach, zmierzających do zaradzenia złemu, jakieby „Sokół“ spotkać mogło, uproszono na razie p. Stanisza, by zechciał czasowo objąć naukę gimnastyki Na cześć Mianowskiego, zamianowanego członkiem honorowym „Sokoła,“ odbyła się uczta pożegnalna.

Zbiory z historji naturalnej po śp. Ignacym Schaittrze w Rzeszowie, nabył tymi dniami zakład naukowy OO. Jezuitów w Chyrowie za sumę 4000 złr.

Samobójca. W Rzeszowie tymi dniami usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z karabinu podoficer 40. pułku piechoty Stanisław Stanisławczyk. Ciężko rannego odwieziono do szpitala wojskowego.

Zguba. W Rzeszowie znaleziono koło księgarni Pelara pugilares zawierający kwotę 10 złr., kilka recepisów pocztowych, tudzież kartę wkładkową pocztowej kasy oszczędności, opiewającą na 100 złr., złożone na imię Karola Trendowicza, Lwów ul. Kleparowska l. 20. Właściciel odebrać może zgubę w policji rzeszowskiej.

Ślub. W Kossowie na Pokuciu pobłogosławiony będzie d. 15. bm. związek małżeński panny Marji, córki przezacnego rejenta, dr. Karola Wursta, z kandydatem notarjalnym p. Wład. Grabskim.

P. prezydent sądu kołomyjskiego, dr. Tchórznicki, bawił przez 6 dni (od 14. do 20. bm.) w Gwoździcu celem przeprowadzenia śledztwa.

W Kołomyi jako kandydatów do mandatu posła na sejm wymieniają pp. radcę Klusika, Szczepanowskiego i dra Trachtenberga.

Wybryki uliczne. Z Kołomyi donosi tamtejszy *Kurjer*: W nocy na 7. kwietnia ludzie, należący do grona wielbicieli błota, obrzucili wszystkie szyldy składu moedlingskiej fabryki obuwia taką ilością błota, że szyldy te rano u każdego z przechodniów ogólne obudziły zdziwienie, a gdy kierownik składu tego dnia rano o godz. 8. do sklepu przybył, zastał taki natłok ciekawych widzów, że niezoczywszy w pierwszej chwili obrazu tych szyldów, stanął jak wryty i patrzał tylko, czy już straż ogniowa nie spieszy, myśląc, że wewnątrz pożar wybuchł.

Na wystawie powszechnej w Paryżu będzie reprezentowana odzież włościan z rozmaitych okolic Królestwa. Materjały dotyczące tego działu naszej etnografji, zostały zebrane staraniem p. Henryka Ciążyckiego, uproszonego przez prezesa odnośnej sekcji pomienionej wystawy. Na całość posyłki wyekspedjowanej już do Paryża, złożyła się kompletna odzież, używana do dzisiaj przez włościan z sandomierskiego, krakowskiego, lubelskiego, kurpiów itp. Ciekawy ten zbiór ma zostać następnie własnością stałej wystawy etnograficznej przy warszawskim ogrodzie zoologicznym.

Przeciw traktamentom. W Nastasowie pow. tarnopolskiego za inicjatywą członków czytelni wiejskiej zawiązało się *bractwo przeciwników traktamentów*. Zasady bractwa są następujące: W szynkach, traktjerniach itp. czy to we wsi czy w mieście, gdzie tylko zbierze się jakaś większa kompanja i gdzie według zwyczaju jeden płaci za wszystkich i tak idzie dalej po kolei — traktamentów bezwarunkowo od nikogo nie przyjmować i samemu do traktamentów nikogo nie zapraszać. Wstąpienie do szynku nie jest wykluczonem, ale pijąc każdy płaci za siebie, czy to siedzi sam, czy w kompanji. Okazje rodzinne czy też sąsiedzkie w domu, jak wesela, stypy itp. wyjęte są z pod tego prawa, tutaj bowiem nikt nie może drugiego zachęcać do jakiejś utraty, ale zadowalnia się gościnnością gospoda-

---

jedynie na ustach sprawiedliwych.

— Lżej mi, pani, ponieść teraz tę ofiarę — szepnął. — Dla szczęścia twego chętnie się własnego wyrzekam.

— Nietylko dla mego, panie Erazmie! także dla szczęścia twego przyjaciela.

— Co mówisz pani? Miałżeby Zygmunt być tym wybranym?!

— Ach! tak, panie Erazmie, to on!...

Jakby w tych słowach mieściło się zaklęcie czarodzieja, wywołującego duchy zmarłych, i umiejącego w jednej chwili, ze stron najbardziej oddalonych, ludzi żyjących sprowadzać, drzwi z łoskotem się otwierają i do salonu wpada hr. Leon Zaniewicz, ciągnąc za sobą Zygmunta Grodzickiego.

Jego ekscelencja, tajny radca, wcale niedyplomatycznie wyglądał. Fryzurę miał zburzoną, końce krawatu gdzieś na ramiona się dostały, na twarzy był czerwony, jak po dwóch butelkach szampana, ruchy jego były gwałtowne, mowa prędka i głośna.

— Jest Belcia! — zawołał — doskonale! wybornie! Dżon prawdę powiedział, żeś tu poszła! Chwała Bogu, żeśmy się wszyscy znaleźli!... Masz, masz, trzymaj sobie swego Zygmunta; a ty, Raziu, dobrześ zrobił, żeś się nie oświadczył, bo, jak cię kocham, byłbyś kosza dostał! A to filut! to dyplomata! Patrzcie, ona przewidziała, że ten jej Zygmunt będzie milionerem!

Erazm stał na środku pokoju, jak człowiek, który nie rozumie, co się do koła niego dzieje; Izabela, Zygmunta ujrzawszy, ujęła go za obie ręce, lecz po pierwszym wybuchu radości, wypatrzyła się na ojca z przestrachem; jeden Zygmunt uśmiechał się, ale, chociaż jej ręce gorącymi okrywał pocałunkami, nic nie mówił.

— Posłuchajcie tylko, bo to doprawdy paradna historja! Przed godziną wybiegłem na chwilę do rejenta, aby na pewnym dokumencie mój podpis zalegalizować, myśląc, że będziemy go potrzebowali do intercyzy ślubnej... Otóż jestem u niego, a w tem wchodzi pani Eulalja i żąda, by rejent rozpieczętował testament ś. p. pana Macieja Bronowskiego. Rejent poszedł do kasy ogniotrwałej, wyjął testament rozpieczętował i zaczyna czytać. Wyśmienita historja! Posłuchajcie końcowego ustępu, który sobie odpisałem. — Tu hrabia wyjął kartkę papieru i czytać zaczął:

„Gdyby testament niniejszy został rozpieczętowany za życia mojej żony, i na jej wyraźne żądanie, w takim razie za karę, że baba była ciekawa, (fe — hrabia mruknął — nawet po śmierci został brutalem), zostawiam jej nadal tylko jedne czwartą część dożywocia, a trzy czwarte tegoż dożywocia, dopóki moja żona żyć będzie, niemniej cały mój majątek po jej śmierci, zapisuję na własność nieograniczoną, wprawdzie dalekiemu, lecz zarazem jedynemu członkowi mojej rodziny, który, jako człowiek rozumny i pracowity, majątku nie roztrwoni, Zygmuntowi Grodzickiemu! Do postanowienia niniejszego głównie to mnie skłoniło, że Zygmunt nieraz do mnie przyjeżdżał, a jednak nigdy mi oczu nie darł i pieniędzy odemnie nie pożyczał“. I cóż wy na to? — Hrabia skończywszy zapytał. — Wprawdzie po grubijańsku napisał ten testament, po chłopsku, ale za to mądre rzeczy się w nim znajdują. Chodź tu, Zygmuncie! chodź, niech cię ucałuję; jam cię zawsze kochał, tylko jakoś nie mieliśmy sposobności zbliżyć się i porozumieć. Chodź tu, Belciu, chodź, tyś pociechą mojej starości!... Jakie to szczęście, że ten poczciwy Zygmuś dziś właśnie przyjechał, i żem go spotkał, gdym ciebie, Belciu, szukał. Chodźcie tu, dzieci, chodźcie uściskajcie waszego ojca.

Hrabia rozwarł ramiona.

(Dokończenie nastąpi.)

rza. Przystępujący do takiego bractwa, daje przez podanie ręki dwom starszym braciom słowo honoru, że zobowiązania tego święcie dotrzyma, a potem wpisuje się do księgi brackiej. Nie mając innego zadania, jest to bractwo, jak widzimy, dla wszystkich bardzo przystępne, gdyż przystępując do niego nie trzeba ani wkładek żadnych płacić, ani przyjmować na siebie odpowiedzialności za jakiekolwiek straty, jak przy towarzystwach z ograniczoną poręką, ani obawiać się jakiego wrażenia lub nadzoru. Jako bractwo czysto moralne nie podpada ono pod żadne przepisy o towarzystwach. Zobowiązania są honorowe i jako takie zależą od sądu honorowego samego tylko bractwa, które jako moralne stoi jedynie pod zwierzchnością władzy duchownej, względnie miejscowego księdza, będącego zarazem przewodniczącym bractwa.

Zmarli. We Lwowie zmarł radca sądu krajowego Antoni Schätzel, człowiek dla szczególnych zalet charakteru powszechnym cieszący się szacunkiem. — Adam Lewicki, auskultant sądowy, zmarł w 36. roku życia.

W Tarnowie: Maksymilian Grabowski, emerytowany radca sądowy, wiceburmistrz miasta Tarnowa i prezes wydziału tarnowskiej kasy oszczędności, w 63. roku życia. — Nicefor Prus Więckowski, notarjusz i prezes izby notarjalnej tarnowskiej, w 65. roku życia.

W Warszawie zmarł Włodzimierz ks. Drucki-Lubecki, syn byłego ministra skarbu. Zmarły pracował niegdyś na niwie literackiej i wydawał przez lat kilka tygodnik „Motyl“.

Zagadkowy wypadek. Słuchacz szkoły agronomicznej, Aleksander Schaefer, doniósł czerniowieckiej policji o następującym wypadku: We czwartek wieczorem o godzinie 10. spacerował on po ogrodzie miejskim w Czerniowcach, gdy naraz z gęstwiny krzaków rozległy się trzy wystrzały i trzy rewolwerowe kule raniły go. Dwie dotknęły lewego boku, a jedna drasnęła go w czoło. Skonstatowano istotnie na ciele p. Schaefera trzy lekkie draśnięcia, ale całe to opowiadanie wydaje się, jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska*, trochę nieprawdopodobnem. Dochodzenie zapewne wyświeci, jak się rzecz miała.

Pożar. W nocy na 21go bm. wybuchł pożar we dworze właściciela dóbr, Józefa Łukasiewicza w Kadłubiskach, i w przeciągu paru godzin spalił doszczętnie trzy stodoły wraz z krescencją, a to 600 korcami pszenicy, 2000 korcami kukurudzy, dalej cztery siewniki, 13 wozów i 6 bron. Od płomieni stodół zajął się dom mieszkalny i również zgorzał. Szkodę obliczają na 15.000 gld. Niestety tylko budynki były ubezpieczone. O przyczynie katastrofy dotychczas nie wiadomo nic pewnego, domyślają się jednak, że ogień podłożyła ręka zbrodnicza.

W Częstochowie odbyło się w poniedziałek poświęcenie pomnika cara Aleksandra II. Jak wiadomo „dobrowolne“ składki na pomnik ten „cara oswobodziciela“ złożyć musiały gminy wiejskie Królestwa Polskiego z rozporządzenia władz rosyjskich. Na uroczystość odsłonięcia pomnika wyjechał z Warszawy jenerał-gubernator Hurko, a święcenie kościelne nakazano wypełnić katolickiemu biskupowi ks. Bereśniewiczowi.

Lekarze w Królestwie Polskiem. Czasopismo *Zdrowie* donosi, iż lekarzy w Królestwie Polskiem jest ogółem 1029. W samej Warszawie jest lekarzy 414. W gubernji warszawskiej praktykuje lekarzy 79, w piotrkowskiej 90, w lubelskiej 67, w kaliskiej 56, w kieleckiej 55, w płockiej 43, w siedleckiej 44, w radomskiej 42, w suwalskiej 36 i w łomżyńskiej 33. Cyfry te dowodzą, iż liczba lekarzy na prowincji jest niedostateczną, w skutek czego felczerzy i znachorzy, szkodząc zdrowiu ogólnemu, panoszą się, powtóre zaś, że w Warszawie lekarzy jest za wiele.

Z Syberji. Nowy uniwersytet syberyjski w Tomsku obecnie posiada jeden tylko wydział medyczny, inne zaś wydziały przybywać mają co rok po jednemu. Na uniwersytecie tym, w liczbie profesorów znajduje się dwóch Polaków a mianowicie: profesorem histjologji jest p. Stanisław Dogiel, profesorem zaś chemji p. Stanisław Zaleski. W liczbie studentów ogółem wynoszącej siemdziesięciu kilku, spotykamy się z nazwiskami również dwóch Polaków, a mianowicie: pp. Ignacego Konarzewskiego z gimnazjum tomskiego i Aleksandra Nieniewy z gimnazjum tobolskiego.

Wspaniały dar. Lekarz czerniowiecki, radca zdrowia dr. Ferdynand Skibiński wraz z małżonką Emilią ofiarowali na dokończenie budowy katolickiej ochronki dla małych dzieci w Czerniowcach, kwotę 1000 gld., umożliwiając tym sposobem rozszerzenie zakładu.

List gończy. Sąd czerniowiecki wyłał na drodze telegraficznej listy gończe za niejakim Meierem Goldenbergiem, który zdefraudowawszy nowosieleckiemu bankierowi, Mendlowi Baronowi, 164 napoleonów, drapnął sobie w świat.

Zmowa woźniców tramwajowych. Podczas ostatniego strajku we Wiedniu gadano powszechnie o tylu a tylu tysiącach złotych, które na rzecz strajkujących mieli ofiarować książę Schwarzenberg, ks. Lichtenstein, Schenerer i inni. „Kto pogłoskę tę w świat puścił — powiada jedno z pism wiedeńskich, — czy żydzi, czy antysemici, niewiadomo; w każdym razie faktem jest, że tylko stronnictwo robotników pomagało strajkującym towarzyszom; rycerscy panowie, powiedział w tych dniach Pernerstorfer, mają wprawdzie pasje szlacheckie, ale nigdy szlachetne.“

Pocztowe kasy oszczędności. Dyrektor zarządu pocztowych kas oszczędności ogłosił sprawozdanie za rok ubiegły, z którego się dowiadujemy, że kasy miały czystego dochodu 587.895 złr.; dochód ten większy o 264.374 złr. nad czysty dochód w r. 1887 a o 347, 400 większy nad dochód preliminowany w ustawie finansowej na r. 1888. Wskutek takiego stanu finansów, zarząd pocztowych kas oszczędności może nietylko spłacić pozostały dodatek państwowy w kwocie 231.512 złr. wraz z zaliczką zarządu pocztowego, wynoszącą 140.994 złr. ale przeznaczyć znaczną sumę na fundusz rezerwowy.

Okradzenie poczty. W nocy z d. 26. na 27. bm. włamali się jacyś złodzieje do gmachu pocztowego na Via Caserna w Tryeście i ukradli 53.000 złr. Pozostawili natomiast nietkniętemi dwie wielkie kasety, w których się znajdowały banknoty na milion złr. i kilka worków z talarami Marji Teresy. Dotychczas ani śladu złoczyńców.

Zuchwały złodziej. W Denver (Colorado) zjawił się pewnego dnia w banku narodowym jakiś elegancko ubrany człowiek i oświadczył, że pragnie się zobaczyć z p. Moffattem, prezydentem banku i spółki Rio Grande Railroad. W prywatnym pokoju prezydenta będąc z nim sam na sam, powiedział p. Moffattowi, że istnieje spisek w celu okradzenia banku, prosząc go równocześnie o formularz czeku, aby mógł mu unaocznić oszukańczą manipulację. Gdy prezydent, który sobie przytem nic złego nie myślał, życzeniu jego uczynił zadość, wyciągnął ów człowiek nabity rewolwer, w drugą rękę schwycił nabój dynamitowy i pogroził prezydentowi natychmiastowem użyciem tych środków, jeżeli mu nie wystawi czeku na 20.000 dolarów i jeżeli piśnie choć słóweczko. Przestraszony prezydent, widząc niebezpieczeństwo ogromne, wystawił czek i kazał kasjerowi swemu wypłacić odnośną sumę. Nim prezydent ochłonął z przestrachu, zuchwały złodziej uciekł.

Fryderyk Bodenstedt, głośny poeta niemiecki, święcił przed kilku dniami siedmdziesiątą rocznicę swoich urodzin. W obchodzie tym uczestniczyły całe literackie Niemcy.

Nauczyciele a książę Lichtenstein. Stowarzyszenie nauczycieli drugiego okręgu we Wiedniu uchwaliło na ostatniem swem zebraniu następną rezolucję przeciwko ks. Lichtensteinowi: „Zważywszy, że dep do rady państwa, ks. Lichtenstein podniósł na posiedzeniu izby dep. d. 19. marca przeciwko nauczycielom *nieudowodnione zarzuty*, zdolne zdyskredytować nauczycieli wobec ludności i wpłynąć szkodliwie na ich działalność, czuje się walne zgromadzenie nauczycieli drugiego okręgu spowodowanem, ponieważ nauczyciele są przeświadczeni, że obowiązki w obrębie państwowej ustawy o szkołach ludowych należycie spełniają, *zaprotestować* przeciwko zarzutom ks. Lichtensteina. Równocześnie zgromadzenie składa najgorętszą podziękę tym mężom, którzy ujęli się za zagrożoną szkołą ludową i za jej nauczycielami“.

Wino szampańskie. W tych dniach francuski trybunał apelacyjny w Angers orzekł, że tylko temu winu wolno nadawać miano szampańskiego, które istotnie wyprodukowane zostało w geograficznie ograniczonej prowincji Champagne. Na tej podstawie pewien handlarz wina z Saumur, który swe wina musujące nazywał szampańskiemi, skazany został na zapłacenie wysokiej kary pieniężnej, a prócz tego na zapłacenie wynagrodzenia syndykatowi fabrykantów prawdziwych win szampańskich.

Dostawy dla wojska. W piątek bm. na odbytem posiedzeniu Rady nadzorczej Towarzystwa dostaw dla armji pod przewodnictwem posła Szczepanowskiego po wysłuchaniu sprawozdania ekspertów, którzy zwiedzili fabryki wyrobów obuwia w Wiedniu i przyszli do przekonania, że wyroby ręczne są lepsze, uchwalono uprosić ankietę w sprawie dostaw dla armji obradującą, aby takowa wyjednała u ministra wojny pozwolenie, zrobienia 100 par butów przez galicyjskich rękodzielników wedle wzorów otrzymanych, rozdzielenia tychże po 25 na Lwów, Kraków, Wiedeń, Przemyśl, i polecenia komendom w tych miastach zrobienia prób celem przekonania się, że ich roboty ręczne są trwalsze, lepsze i lżejsze. W końcu zgodzono się na roboty maszynowe, ale tylko w tenczas, gdy komisje odbiorcze w kraju będą. Dodatkowo przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności dyrekcji za czas od 24. marca 1889 i polecono tejże w razie zezwolenia ministerstwa, kosztem Towarzystwa zrobienia tych 100 par butów w różnych miejscowościach Galicji.

W gronie zboru izraelickiego we Lwowie wybuchło przesilenie. Mandaty swoje złożyli dotychczas członkowie rady wyznaniowej pp. Ignacy Lilien i Salamon Buber, zaś dr. Emil Byk złożył mandat przełożonego.

Składki. Na tablicę pamiątkową dla śp. Darowskiego złożyli w administracji naszej, p. A. Z. z Kozin 1 gld., B. Z. z Łańcuta 1 gld.

Dla sierót miasta Lwowa, C. 1 gld.

Centralny komitet przedwyborczy posełski (wybrany z grona posłów tracących mandat) ma być wkrótce zwołany przez p. Golejewskiego, ponieważ prezes Potocki Alfred bawi za granicą a ks. Adam Sapieha jest chory.

Arcybiskup Morawski wyjechał do Wiednia celem wzięcia udziału w zjeździe katolików.

Sigrid Arnoldsohn przybędzie dzisiaj pociągiem kurjerskim do Lwowa.

Dyrekcja funduszu propinacyjnego odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie w namiestnictwie.

Na dochód leczniczej kolonji w Rymanowie przedstawienie amatorskie w teatrze hr. Skarbka odbędzie się, jak już donosiliśmy, we środę, po południu o godzinie pół do 4. Piękny cel, na jaki dochód z przedstawienia ma być przeznaczony, nie potrzebuje, zdaje nam się, słów zachęty, tembardziej, że wszystkim wiadomo, iż koszta przygotowania do balu, który do skutku nie przyszedł, były bardzo znaczne, (wynoszą przeszło 400 gld.) a pokryte nie zostały jeszcze dotychczas. W przedstawieniu wezmą udział między innemi ks. Lubomirska, hr. Stadnicka, p. Dobrzański, hr. Tarnowski i hr. Mycielski, z monologiem p. Fiszera i grą pana Pistor. — Biletów można nabyć w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, u p. Zontaka i w kasie teatralnej.

Z galic. Towarz. lekarskiego. W sobotę odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków tego Towarzystwa. Po odczytaniu protokołu i sprawozdania, jakoteż udzieleniu absolutorjum zarządowi, zabrał głos wiceprezes Towarzystwa dr. Czyżewicz i w wymownych słowach skreślił zasłużony żywot śp. dr. Biesiadeckiego, prezesa Towarzystwa. Na wniosek wydziału uchwalono następnie czterem wdowom po lekarzach pensje, po czem przystąpiono do wyborów. Prezesem Towarzystwa został profesor dr. Adam Czyżewicz, wiceprezesem dr. Zygmunt Rieger, sekretarzem został i nadal dr Merunowicz, skarbnikiem wreszcie dr. Littich. Wydział pozostał ten sam i nadal.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Mieczysława Aleksandrowicza z Wadowic do Przemyślan, koncypistę Ignacego Korzeniowskiego ze Stanisławowa do Lwowa i praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: Wacł. Franc. Seńkowskiego do Skałata do Nadwórnej, Jana Majewskiego z Żywca do Stanisławowa, Wład. Leona Krasuskiego ze Śniatynia do Wadowic i dr. Karola Mátyása ze Lwowa do Żywca.

Celem użycia więźniów przy krajowych robotach melioracyjnych, zezwoliło ministerstwo sprawiedliwości na wniosek ck. starszej prokuratorji państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym, reskryptem z 15. marca br. na wysłanie 60 więźniów zakładu kary w Stanisławowie do robót przy regulacji Gniłej Lipy w Janczynie, powiatu podhajeckiego. — Gdy zarządzenia przygotowania celem umieszczenia i zaopatrzenia więźniów są już na ukończeniu, odchodzi rzeczony transport pod odpowiednim dozorem straży więziennej w najbliższym czasie ze Stanisławowa do Janczyna. Gdyby użycie więźniów do krajowych robót melioracyjnych, obecnie tylko na próbę podjętych, okazało się w przeprowadzeniu korzystnem, są widoki, że w następnych latach ministerstwo sprawiedliwości skłonne będzie przeznaczyć do tych robót większą liczbę więźniów.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Heleny Michalczewskiej, córki radcy Wydz. kraj., z p. Augustem Hawle, asystentem leśnictwa, odbędzie się w katedrze tejszym kościele katedralnym dzisiaj o godzinie 6 wieczorem. — W sobotę 27. b. m. w kościele OO. Bernardynów pobłogosławiony został związek małżeński między panem Zdzisławem Olexińskim, askultantem sądowym w Tarnopolu, a panną Julją Smidowicz, córką obywatela z Wołynia.

Omal że nie przejechanie. Wczoraj na ulicy Kazimierzowskiej woźnica z Jaryczowa, Jojna Zahn,

wyjeżdżając z hotelu omal że nie przejechał małe dziecko Baili N. Piastunka bowiem rozmawiała sobie i nie uważała na powierzone jej opiece dziecko, które wskutek tego omal że nie postradało życia.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj „Mignon“, opera Thomasa.

Teatr. Poznaliśmy się wczoraj z nowym autorem. Jest nim p. Leopold Wiśniowski, autor 1-aktowej komedji pn. „Pokój do najęcia.“ P. W. przedstawił się publiczności bardzo korzystnie. „Pokój do najęcia“ nie jest komedją, ale wesołą fraszką. Pani Zenobia 1mo voto Owczyńska, wyjeżdża na odpust do Kochawiny, ofiarowując pielgrzymkę swoją na intencję powtórnego zamążpójścia. Na gospodarstwie zostawia ciocia młodziutką siostrzenicę Lolę, która nudząc się wpada na pomysł wywieszenia za oknem kartki z oznajmieniem, że pokój kawalerski jest do najęcia. Kandydatów do najęcia zjawia się trzech. Pierwszym jest akademik z pierwszego roku prawa z Buczacza, któremu adwokat płaci miesięcznie 10 zł. za dyurnum, dla tego jednak cena 30 zł. podyktowana przez figlarną Lolę jest stanowczo za wysoka, rezygnuje zatem z mieszkania, obiecuje natomiast urządzić pod oknami pięknej gosposi „gęsiora“; drugim jest poważny obywatel, p. Kajetan Baraniewicz, stary kawaler, chorujący na wątrobę, trzecim wreszcie p. Zygmunt Rejencki, kandydat notarjalny, dobry znajomy Loli z Zakopanego. Ten przypada Loli do gustu odrazu i podczas gdy młodzi państwo sobie baraszkują, wraca ciocia, która spóźniła się na pociąg. Sytuacja okropna. Rada w radę, kawaler ukrywa się za parawanem, a gdy ciocia wyszła do drugiego pokoju, kawaler „daje nogę“; uciekając uderza na p. Baraniewicza, własnego wuja, którego zaklina ażeby nic o pokoju do wynajęcia nie mówił i przedstawia go jako kandydata do domowego wiktu. Pani Zenobia poznaje w nim dawnego znajomego i sąsiada i umacniając się w wierze, iż przy pomocy Matki Boskiej Kochanowskiej i dobrych obiadów pozyska wzajemność p. Kajetana, serdecznie niespodzianych gości przyjmuje. Końca łatwo się już domyśleć. Zygmunt i Lola zostają narzeczonymi, druga para zaś kroku stanowczego jeszcze nie zrobiła. Figiel panny Loli zostaje na szczęście, dla cioci sekretem. W fraszce p. Wiśniowskiego dużo jest humoru i zacięcia, które każą się spodziewać, że młody autor po pierwszej pomyślnej próbie, nabrawszy nieco rutyny pisarskiej i scenicznej, z powodzeniem dla sceny pracować będzie. Zachętą szczerą dla niego powinno być sympatyczne przyjęcie, jakiego pierwsza jego praca wczoraj doznała.

Słówko pochlebne należy się wyśmienitej grze artystów pp. Germanowej, Zimajerównej, Walewskiego, Wojdałowicza i Kasprowicza, którzy z ról swoich wybornie się wywiązali. *S. B.*

Program koncertu Sigrid Arnoldson, który się odbędzie w sali Domu Narodnego we środę d. 1. maja br. ze współudziałem panien: Koziołównej, Likendorf i dyr. Marka. Oddział I. 1. Chopin: Koncert e-moll, odegra panna Koziołówna. 2. Mozart: Arja z op. „Wesele Eigara“ odsp. koncertantka. 3. Bizet: „Minuetto“, odegrają panna Likendorf i dyr. Marek. 4. Eckert: „Echolied“, odspiewa koncertantka. Oddział II. a) A. Thomas: „Le soir“. b) Chopin-Viardot: „Mazurka“ odspiewa koncetantka. 6. Liszt: Rapsodja węgierska, odegra p. Likendorf. 7. Mayerbeer: Walec z cieniem z op. „Dinorah“, odspiewa koncertantka. Akompaniament objął p. dyr. Marek. Początek o godzinie 8. wieczór.

Izba handlowo-przemysłowa

odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Karola Kiselki, który w rzewnych słowach uczcił pamięć zmarłego prezydenta Izby śp. Simona. Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego, co w protokole posiedzenia zostało uwiecznionem.

P. Schayer zainterpelował obecnego posła do Rady państwa, p. Niemczynowskiego w sprawie komunikacji telegraficznej między Lwowem a Wiedniem, która istnieje na podstawie elementarnych pojęć, gdyż dotychczas stolicę kraju z metropolją monarchji łączy jedynie drut jeden, co spowodowuje niesłychanie wielkie szkody dla handlu i przemysłu. (Nie było komu się ująć, co za znaczne szkody ponosi dziennikarstwo najbardziej interesowane. Przyp. spraw.)

P. Niemczynowski odpowiedział, że tą sprawą nasza delegacja już się zajmowała, ale wskazanem jest, aby Izba wystąpiła z memorjałem, a wówczas Koło polskie będzie miało podstawę do nowego podjęcia tej ważnej sprawy komunikacyjnej.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Izba załatwiwszy wszystkie sprawy bieżące drobnego znaczenia, jakoteż sprawę ostemplowania ksiąg hipotecznych i spraw protokołowania firm, przystąpiła do ważnej sprawy: sprzedaży losów na raty. W tej sprawie wystąpił p. Sokal i umotywował swoje wnioski w następujący sposób:

Z powodu nowego prawa, wzbraniającego emisji i sprzedaży nowych losów, sprzedaż losów na raty zapewne rozwinie się nadzwyczajnie, a tem samem wzrośnie pochop do gry u ludzi niezamożnych. Pomiędzy trudniącymi się sprzedażą losów na raty w Austrji znajduje się tylko szczupła liczba banków renomowanych, po większej części wydają listy na raty firmy źle akredytowane, chociaż protokołowane, które sprzedają swe listy po największej części rzemieślnikom i służącym przez swoich ajentów, łudząc niedoświadczonych kłamliwemi przyrzeczeniami i licząc od kapitału nadzwyczajne odsetki lichwiarskie, tak iż kupujący zapłaciwszy pierwsze raty, zaprzestają dalszych wpłat, bo tym sposobem zawsze jeszcze mniej tracą, niż gdyby spłacili wszystkie raty i odebrali los. W ten sposób wyzyskują niedoświadczoną publiczność.

Nie dość jednak na tem, wielka część firm trudniących się sprzedażą losów na raty, bankrutuje, wskutek czego właściciele listów tracą całe swe wkładki. Nawet zagraniczne firmy sprzedają w Austrji przez swych ajentów takie listy na raty, a po spłacie wszystkich rat, różnymi sposobami wyłudzają jeszcze różne zapłaty od właściciela listu, gdyż tenże nie może ich ścigać sądownie.

Pozwalam sobie więc uczynić wniosek:

a) Szanowna Izba handlowa i przemysłowa zwróci uwagę ck. ministerstwa handlu na powyższe braki i wniesie prośbę o ściślejsze uregulowanie sprzedaży losów na raty w drodze prawodawczej, gdyż ustawa z 30. czerwca 1878 K. G. B. N. 98 okazała się niewystarczającą.

b) Sprzedający losy na raty powinien mieć na to koncesję z odpowiednią kaucją.

c) Równocześnie Izba przeszle odpis podania swego do innych Izb handlowych i przemysłowych austrjackich z prośbą o poparcie tej prośby.

P. Gubrynowicz korzystając ze sposobności, że o losach jest mowa, poruszył sprawę bardzo ważną dla wielu stron interesowanych, a szczególnie dla opiekunów małoletnich, których depozyta posiadają losy nową ustawą zabronione, że organa fiskalne stwarzają taką sytuację, iż narażają małoletnich na stratę.

Z dyskusji z powodu wystąpienia p. Gubrynowicza wynikło, że organa rządowe tj. urząd wymiaru należytości nie zna nowej ustawy, co wychodzi na szkodę małoletnich.

P. Piepes zauważył, że p. Gubrynowicz poruszył jedynie sprawę bezrozumnego fiskalizmu austr. i podniósł wśród setki innych nowy punkt, dlatego Izba może tylko uchwalić, ażeby organa rządowe ściśle przestrzegały ustawy.

Na porządku dziennym było wiele różnych spraw, któr eogółu nie mogą interesować, ale wspomnieć należy, że niejaki p. Lachs z Kołomyi prosił o pozwolenie urządzenia biura informacyjnego dla handlu w Kołomyi. Izba ze względu, że p. Lachs nie ma najmniejszej kwalifikacji w tym kierunku, odmówiła żądaniu petenta.

Dalej była rozpatrywana sprawa zapalności, sprzedaży i transportu nafty, ale sprawa ta wymagałaby zbyt szczegółowych i czysto fachowych relacyj, a te z pewnością naszych czytelników mało by interesowały.

Tak samo nie zajęłyby ich uwagi co do różnych spraw despenzy do § 14. ustawy przemysłowej, jakoteż co do specjalnego wypadku denaturowania spirytusu (2 hektolir.) w Tyśmienicy — ale w interesie wielu leży, abyśmy ogłosili propozycję Izby co do wyboru cenzorów dla Banku krajowego. Izba zaproponowała do listy obecnej nowych członków, którzy powinni wejść, a mianowicie pp. Kochanowski, Michalski, Ciuchciński, Gołąb, Markiewicz, Jakób Stroh, Niemczynowski, Walichiewicz.

Do rady kolei państwowej wybrano p. I. Russmanna na zastępcę, ponieważ wskutek śmierci członka śp. Simona, został powołany p. Epstein rozporządzeniem ministerjalnem. Wybór członka nastąpi z porozumieniem Izby brodzkiej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 29. kwietnia. *Armee-Verordnungsblatt* ogłasza: Inspektor żandarmerji Giesl otrzymał charakter generała broni, a dalej mianowani zostali: generał porucznik Salis-Soglio generałem broni; generałowie Gabrianyi, Hanbeck, Pelikan, Handelmazzetti, Teufenbach, Pittel i Roszkowski generał-porucznikami. Czternastu pułkowników zostało mianowanych generałami a 35 podpułkowników pułkownikami.

Wiedeń 29. kwietnia. Węgierscy ministrowie Tisza i Weckerle byli dzisiaj na posłuchaniu u cesarza.

Werndl, dyrektor fabryki broni zmarł wczoraj w Styrji.

Z giełdy zbożowej. Pszenica na maj-czerwiec 7.14, na jesień 7.44, owies na jesień 5.76, kukurudza na czerwiec 5.17, kukurudza na sierpień 5.27.

Budapeszt 29. kwietnia. Austrjacko-węgierska kolej państwowa i Zakład kredytowy postanowiły zakupić kolej „Orjentbahn“.

Paryż 29. kwietnia. Zapewniają, że powszechne wybory do Izby odbędą się 22. września. Z okazji 52-giej rocznicy urodzin Boulangera odbył się bankiet, na którym Laguerre odczytał list Boulangera.

U mera w Caudebec, Olivier'a, który 7. bm. urządzał zgromadzenie boulanżystów, odbyła się rewizja domowa.

Algier 29. kwietnia. Według nadeszłej tu z Bona depeszy, syn Rocheforta odebrał sobie tam życie dwoma strzałami z rewolweru.

Czerniowce 30. kwietnia. W Watra Moldawica spalił się tartak parowy Ortlieba. Szkoda wynosi 300.000 zł.

Wiedeń 30. kwietnia. Giełda wieczorna: kredyty 300·25, węg. renta złota 103·12.

Wczorajszy targ bydła: spęd 4035 wołów, w tej liczbie 369 galicyjskich, cena 48—54.

Cesarz odjeżdża dziś wieczór na 8-dniowe polowanie do Styrji.

Odstemplowanie losów dla papierów deponowanych w sądach przedłużonem zostało do 30. maja.

W wielkiej sali tow. muzycznego zebrał się wczoraj wiec katolików. Sala ubraną była w herby wszystkich krajów koronnych, herby austrjacki i papiezki były razem połączone. W wiecu wzięli udział: nuncjusz Galimberti, arcybiskupi Ganglbauer i Schönborn, jenerałowie Huyn, Windischgrätz i Paar. Od rządu nie było nikogo.

Hr. Bloome powitał zgromadzenie i rzekł; „Austrjacki“ i „katolicki“ — to są pojęcia identyczne. W Austrji muszą szkoły, także gimnazja i uniwersytety być katolickiemi. Zakończył zaś oświadczeniem, że katolicy są za wolnością i postępem.

Następnie wystosowano do papieża telegram, w którym wyrażono konieczność przywrócenia świeckiej władzy papieża.

Lüger imieniem katolickiego Wiednia przemawiał o antysemityzmie. Tarnowski przemawiał imieniem wszechnicy jagiellońskiej.

Budapeszt 30. kwietnia. Hr. Juljusz Andrassy odmówił z powodu nadwątlonego zdrowia przyjęcia wyboru na członka Akademji nauk.

Berlin 30. kwietnia. W Izbie panów podczas narady nad ustawami antypolskiemi, ostrzegał Kościelski przed uciskaniem Polaków, gdyż ci mogliby zwrócić się do panslawizmu, co dla Niemiec mogłoby stać się rzeczą niebezpieczną.

Nowy York 30. kwietnia. W pobliżu Hamilton wykoleił się pociąg osobowy. Wagony zgorzały, przyczem 20 osób zginęło.

Uniwersytety i politechniki w Austrji.

Muzeum, organ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, podaje w ostatnim zeszycie daty statystyczne, odnoszące się do austrjackich uniwersytetów i politechnik. Są one aż nadto wymowną wskazówką, w jakim stosunku do innych prowincyj i narodowości wymierza rząd Galicji fundusze

ze skarbu wspólnego na szerzenie wyższej oświaty. Tak np. Niemcy, których niespełna 9 miljonów zamieszkuje Przedlitawję, posiadają 4 uniwersytety zupełne i jeden (w Czerniowcach) bez wydziału medycznego; Galicja, licząca 6 miljonów ludności słowiańskiej, ma jeden uniwersytet zupełny i nie może się doprosić uzupełnienia drugiego uniwersytetu. A jak wyposażone są nasze uniwersytety, dowodzi tego fakt, iż na uniwersytet krakowski, jeden z najliczniej uczęszczanych w państwie, wydaje rząd mniej, niż na którykolwiek inny w państwie. Zresztą cyfry będą najwymowniejszym dowodem.

W roku 1888/9 zapisało się na uniwersytet w Wiedniu 5.218 słuchaczy, z tych 4.177 zwyczajnych, 1.041 nadzwyczajnych, w Insbruku 862, z tych 742 zwycz., 120 nadzwycz., w Gracu 1.296, z tych 1.072 zwycz., 224 nadzwycz., w Pradze na uniwersytet niemiecki 1.470, z tych 1.348 zwycz., 122 nadzwycz., czeski 2.361, z tych 2.156 zwycz., 205 nadzwycz., we Lwowie 1.129, z tych 1.063 zwycz., 66 nadzwycz., w Krakowie 1.206, z tych 1.120 zwycz., 86 nadzwycz., w Czerniowcach 259, z tych 221 zwycz., 38 nadzwycz. — razem 13.801 słuchaczy.

Na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie poszczególne wydziały przedstawiają następujące cyfry: Wydział teologiczny we Lwowie 366 (363+3), w Krakowie 89 (83+6); prawniczy we Lwowie 643 (632+11), w Krakowie 460 (459+1); medyczny w Krakowie 521 (499+22); filozoficzny we Lwowie 120 (68+52), w Krakowie 136 (79+57). Ogólna liczba słuchaczy poszczególnych wydziałów na wszystkich uniwersytetach austrjackich przedstawia się następująco: Wydział teologiczny 1.283 zwycz., 80 nadzwycz., prawniczy 4.660 zwycz., 465 nadzwycz., medyczny 5.071 zwycz., 595 nadzwycz., filozoficzny 885 zwycz., 762 nadzwycz.

Do szkoły politechnicznej w Wiedniu zapisało się w roku 1888/9 745 słuchaczy (693+52) (w roku 1887/8 633), w Pradze (niemiec.) 185 (168+17), (w roku 1887/8 181), (czesk.) 334 (308+26), (w roku 1887/8 344), w Bernie 122 (113+9), (w roku 1887/8 129), w Gracu 154 (139+15), (w roku 1887/8 176), we Lwowie 154 (151+3), (w roku 1887/8 148).

Na poszczególne działy na politechnice lwowskiej przypada: Dział inżynierji 71, budowniczy 14, budowli maszyn 49, chemiczny 17. Ogólna liczba słuchaczy austrjackich szkół politechnicznych wynosi 1.694 (w roku 1887/8 1.610). Liczba Polaków uczęszczających na uniwersytet wiedeński wynosi 531. Na poszczególne wydziały przypada: teologiczny 27, prawniczy 142, medyczny 325, filozoficzny 28, farmaceutyczny 9. Ogólna liczba Polaków, kształcących się w wyższych zakładach naukowych w Wiedniu wynosi 860. Inne narodowości przedstawiają się następująco: Czechów 606, z Moraw i Szląska 753 (z tego $^2/_3$ Niemców), Węgrów 816, Siedmiogrodzian 80, Kroatów 76, Dalmatyńców 74, Serbów 56, Bułgarów 11, Rosjan 100.

Etat sił nauczycielskich na uniwersytecie Jagiellońskim wynosi: na wydziale teologicznym 8 profesorów, 1 nauczyciel; prawniczym 10 profesorów, 6 docentów: medycznym 18 profesorów, 13 docentów, filozoficznym 22 profesorów, 10 docentów. W uniwersytecie lwowskim: na wydziale teologicznym 8 profesorów, 2 nauczycieli; prawniczym 11 profesorów, 10 docentów, filozoficznym 16, profesorów, 13 docentów. Na politechnice lwowskiej 16 profesorów, 11 docentów, 3 nauczycieli.

Budżet wydatków państwowych na uniwersytety wynosi w ogólnej sumie 2.963.848 gld., na szkoły politechniczne 917.404 gld. W szczególności: Uniwersytet w Wiedniu 883.200 gld., w Insbruku 341.700 gld., w Gracu 321.200 gld., w Pradze (czesk. i niemieck.) 808.548 gld., we Lwowie 187 800 gld., w Krakowie 304.100 gld., w Czerniowcach 106.000 gld., ogólne 11.300 gld. Politechnika w Wiedniu 263.854 gld., w Gracu 228.800 gld., w Pradze (czesk. i niemieck.) 233.200 gld., w Bernie 90.200 gld., we Lwowie 90.300 gld., ogólne 11.050 gld.

Wiadomości polityczne.

Berlin 28. kwietnia. Sąd hamburski zastanowił definitywnie proces co do oddania Geffkena pod kuratelę, ponieważ lekarze skonstatowali, że Geffken jest zdrów na umyśle jak najzupełniej.

Petersburg 28. kwietnia. Rozkazano natychmiastowe rozpoczęcie budowy dwóch okrętów wojennych dla Morza czarnego, każdy na 11.000 ton.

NADESŁANE.

Schwarze, weisse und farbige Seiden-Damaste von fl. 1·40 bis fl. 7·75 p. Met. (18 Qual.) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot **G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.) **Zürich**. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wypracowania planów, kosztorysów, kierownictwa i wykonania wszelkiego rodzaju budynków jako też przeprowadzania pomiarów i parcelacyj gruntów, oceniania realności, sprawdzania rachunków budowlanych i t. p. podejmują się

St. Chołoniewski i Wł. Godowski, architekci.

(Biuro: Ulica Batorego, nr. 34, Lwów, otwarte w godzinach od 10. do 12. przed południem).

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

we Lwowie

kupuje i sprzedaje wszelkie obligacje państwowe, listy zastawne, akcye kolejowe, obligacje pierwszeństwa, rządowe i prywatne losy, monety austrj. i zagraniczne po najkorzystniejszych warunkach.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji. ☛ Na żądanie za zaliczką pocztową.

Zastój handlowy. — Ciągle powtarzają, że interesa nie idą: nawet aptekarze zauważyli zmniejszenie się dochodów, na co się uskarzają. Wydatki dla polepszenia zdrowia nie są przecie wydatkami zbytku. Niemniej wszakże jest prawdą, że każdy liczy się oględnie z cenami lekarstw. Otóż dlatego ponownie zalecamy przeciw dolegliwościom piersiowym ostrym, lub zastarzałym, nieżytowi zaniedbanemu, chronicznym zapaleniom oskrzeli, astmie, katarom, — środek nieomylny, którego cena jest dla każdego przystępną. — Rzeczywiście dla prędkiego wyleczenia się wystarczy zażywać dwie kapsułki Guyota przy każdem jedzeniu, co wynosi dziesięć centymów dziennie. Prawdziwe Kapsułki Guyota sa białe i każda z nich nosi podpis wynalazcy.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. kwietnia 1889.

Hotel ANGIELSKI. L. Boroński z Krakowa, J. Skirliński z Liszek, J. Pieniążek z Kapuściany, Z. Stasniewicz z Wierzbicy, S. Dniestrzański z Tarnopola.

Hotel ŻORŻA. K. hr. Lippe ze Złoczowa, T. Fedorowicz z Klebanówki, P. hr. Pruszyński z Wołynia, J. Wiktor z Wojkówki, R. Janicki z Łoszniowa, dr. M. Fedorowicz ze Słobody, J. Adensamer z Wiednia, F. Jędrzejowicz z Żurawiec, K. hr. Łubieński z Krakowa, T. Madejski z Podbuża, St. Zwolski z Borynia.

Hotel KRAKOWSKI. F. Hackbeil z Tarnowa, J. Kołączkowski z Nowego Sącza, T. Kowalewski z Buska, A. Dworzak z Jass, W. Ostafilski z Borynicz, J. Mod[illegible]rowski z Hoholowa.

Hotel LANGA. M. Beer z Frankfurtu, B. Ajdelkiewicz i S. Ettinger z Wiednia, ks. J. Kurmanowicz z Zarudzia, J. Kruh za Zbaraża, J. Koczka z Mikuliniec.

Hotel KUHNA. J. Niewiadomski z Drohobycza, J. Wesołowski z Niemirowa. O. Krzeczkowski z Grymałowa, F. Reszytyłowicz z Glinian, M. Podoliński z Derewni.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Z Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·20 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano, 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stryja do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

25. kwietnia 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	205 —	208 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	235 —	238 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 20	101 20
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 65	101 65
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 65	101 65
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 50	94 50
Tow kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 30	99 30
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 —	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		5 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		4 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 30	105 30
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 50	96 60
Losy.		
Miasta Krakowa	26 25	28 —
„ Stanisławowa	38 50	41 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleonder	9 47	9 57
Półimperiał	9 78	9 88
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1·26·—	1 28·—
100 marek niemieckich	58 25	59 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 25. kwietnia 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	309 50	306 —
„ Banku anglo-austrjackiego	129 60	130 50
„ Unionbanku	232 —	231 50
„ kolei Karola Ludwika	205 50	207 50
„ kolei północnej	259 —	260 —
„ kolei południowej (Lombardy)	105 50	106 75
„ kolei państwowej	244 50	245 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	235 50	236 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	187 50	187 —
Losy komunalne wiedenskie	148 25	148 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	115 75	114 50
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 75	104 75
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	234 60	241 75
Renta węgierska złota 4 proc.	103 25	105 —
Akcje Bankvereinu	113 60	111 60
Rosyjski rubel papierowy	127 —	127 50
Losy premjowane węgierskie	— —	— —
Akcje kredytowe	299 —	298 50
Akcje kolei Karola Ludwika		— —
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.

Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.

Nowe lekarstwo
na zatwardzenie.

Najczęściej pojawiającemi się cierpieniami we wszystkich warstwach ludności są uciążliwości trawienia, a te znowu są źródłem wielu innych chorób. Z początku nie zważa się na tę uciążliwość w nadziei, że brak apetytu w krótce ustąpi, a równocześnie jawiące się zatwardzenie, niemiły smak w ustach, uczucie mdłości, zły humor, zajęcie głowy same znikną. Dopiero po dłuższym czasie i gdy inni zwrócą uwagę na złe wyglądanie, znajduje się ze zdziwieniem, że prócz wyżwymienionych pozornie nieznacznych uciążliwości, przybyło tymczasem kilka nowych i większych. Cera stała się bladą i pożółkłą, białke oka żółtawo zabarwione, oczy same zapadnięte, siła wzroku osłabła i w oczach powstaje migotanie i iskrzenie. Skóra jest raz suchą i gorącą, to znowu nadmiernie wilgotną i zimną. Uryna wydziela się w małej ilości, jest ciemno zabarwiona i po ochłodzeniu zostawia osad. Stolec następuje tylko co kilka dni, albo tylko raz w tygodniu. Uczucie znużenia i osłabienia występuje coraz wyraźniej, a chęć do zwykłych czynności powoli ginie. Wspomniane zjawiska występują albo pojedynczo, albo wszystkie razem, i można bez przesady twierdzić, że dziesiąta część wszystkich ludzi cierpi na jedną lub drugą tę uciążliwość. — Wczesne używanie dopiero u nas nie dawno wprowadzonych A. Brandta nowo poprawionych pigułek szwajcarskich, zawierających jako główną część składową *Cascara sagrada* usuwa pewnie wszelkie wyżwymienione uciążliwości, a dawne zdrowie wraca. *Cascara sagrada* uznaną została przez wszystkie znakomite lekarskie powagi — **prof. Dr. Senatora w Berlinie** na czele — za nieoceniony, niczem innem nie dający się zastąpić środek, dlatego skutek A. Brandta pigułek szwajcarskich we wszystkich uciążliwościach trawienia i tychże następstwach jest rzeczywiście cudowny. Każdy, kto tylko choć jedną probę z temi pigułkami zrobił, może to potwierdzić i będzie się uciekał, jak do zbawcy w biedzie, chętnie do tych pigułek. — Trzeba żądać w aptekach wyraźnie A. Brandta poprawionych pigułek szwajcarskich i uważać na początkową literę imienia **A.**; Nazwisko A. Brandt jest na każdem pudełeczku i na prospekcie owiniętym na pudełeczku kilkakrotnie wydrukowane. — Pudełka bez tego prospektu są najczęściej fałszowane. — Uprasza się takiego fałszowanego towaru nie przyjmować, który zamiast być pomocnym do zdrowia jest często wprost zdrowiu niebezpiecznym. Prawdziwych **A.** Brandta poprawnych pigułek szwajcarskich otrzymać można w każdej lepszej aptece w pudełkach po **40 ct.** lub **70 ct.** Prawdziwych otrzymać można we *Lwowie* u p. Wywiórskiego, apteka pod złotym orłem. — W *Brodach* u p. H. Grünspanna, apteka pod złotym orłem, Wilhelma Landesberga apteka pod złotą koroną., Michała Kulaka, aptekarza. — W *Jarosławiu* w aptek. J. L. Wisłockiego i J. Rohma pod czarnym Orłem. — W *Jaśle* u p. Romualda Palcha apt. obwod. — W *Jazłowcu* w apt. Adama Babicza. — W *Kamionce strumiłowej* w apt. Karola Pilewskiego. — W *Kulikowie* w apt. B. Misiołka. — W *Mikołajowie* w aptece pod Opatrznością. — W *Niżankowicach* u p. W. Włodzimirskiego, apteka pod Gwiazdą. — W *Olesku* w aptece pod białym Orłem Antoniego Koflera. — W *Podkamieniu* w apt. Leona Adera. — W *Przemyślu* w aptece pod Gwiazdą Z. J. Kalickiego, u aptekarza J. Lepiankiewicza, u aptek. Władysława Nahlika. — W *Samborze* u p. Józefa Aleksiewicza w aptece obwodowej. — W *Sokalu* w aptece Eugeniusza Wysoczańskiego. — W *Tarnowie* u p. E. Ranka apteka pod Lwem. — W *Turce* u aptekarza Zygmunta Kozickiego. — W *Ustrzykach* w apt. A. Jastrzębskiego. — Na wypadek, gdyby tych pigułek w jakiej aptece otrzymać nie było można, na zamówienia przyśle *za poprzedniem przysłaniem kwoty w markach* pocztowych, (gdyż posyłki za pobraniem są za drogie) *franco* każdemu główny skład apt. **Ferdynanda Schmieda w Cieplicach** (Czechy), jeżeli się zażąda tylko jednego pudełka.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjacki 10
poleca zbioru majowego:

½ kilo	**Congo** — —	złr. 1·60
„ „	**Souchong** czarna „	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czana —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „	„ najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysela się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Fr. Stupnicki
Lwów, Żółkiewska 73.
dla młynów dostarcza wrzeciona, wele, sztendry, saiby, tryby, laitrole, pasy, sztain, bulsze i turbiny. Parowe maszyny reperuje jak najdokładniej.

K. F. POPOWICZ
w Tarnopolu
poleca

po zł. 2·10, 2·50, 3 i 4·30, czerwone po 2·50 i 3 złr. franco beczułka i porto.
Proszę o łaskawe zamówienia.

Oferuję
eleganckie ubiory męskie po złr. 10. Trwałe palta wiosenne po złr. 9·50. Praktyczne ubiory dla chłopców złr. 4·00 itd. aż do najlepszych gatunków.
M. NEUMANN
Wiedeń Mariachilferstrasse 35.
Wysełka za pobraniem.
Za rzeczy niepodobające się zwraca się pieniądze.

Olejek
chino-taninowy
przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

NAJTANIEJ!
CHIFONY, SHIRTINGI,
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posełam.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Złr. 100.000
do wygrania już 15. Maja b.r.
PROMESA
na LOS CISY
tylko za **2** złr. i **50** ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

Otrzymał świeży transport kawy wybornej w smaku ½ klgr. po 90 i 96 ct. oraz wyborną bryndzę wiosenną jakoteż śledzie pocztowe znakomite handel **St. Wojciechowskiego** Chorążczyzna. 14

Obficie zaopatrzony salon mód, kapeluszy damskich, modelów wiedeńskich i paryskich przy ul. Hetmańskiej l. 12. I. piątro przyjmuje też przerabianie i ubieranie kapeluszy i fryzowanie piór. 2122

Naukę cytry, fortepianu, spiewu udziela upoważniony metrkompozytor Kalinowski Żulińskiego 6. Fortepiany, cytry sprzedaje, pożycza, kupuje. 16

Drukarnia Podolska w Tarnopolu poszukuje uzdolnionego **zecera**, który natychmiast znajdzie umieszczenie. Bliższe porozumienie listownie. 6

Dom bankowy we Lwowie poszukuje praktykanta, który ukończył kilka klas gimnazjalnych, władający językiem krajowym również niemieckim. Ofertę w obydwóch językach należy wysłać do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod hasłem **„Przyszłość“.** 2149

100 krzeseł, 10 stolików, 3 garnitury mebli, 2 maszyny ręczne, wybór garderoby nowej i starej, 50 resztek na spodnie i wszelkie ozdoby **tanio** sprzedaje zakład Jaszczyszyna w teatrze. 3

Różne ładne meble na sprzedaż **plac Strzelecki 3. drzwi 35.** 4

Kasy ogniotrwałe!
Simona Degen 17. Jagiellońska.

Nauczyciel z chlubnemi świadectwami poszukuje umieszczenia na wsi, tenże przygotowuje do szkół ludowych i gimnazjalnych w języku polskim lub niemieckim Zgłoszenia pod adresem: Nauczyciel, G. G. w administacji „Kurjera Lwowskiego“. 13

Swieży transport parasolek najmodniejszych otrzymał i poleca po najniższych cenach Maurycy Bałłaban plac Marjacki. 2151

Kuchnia żelazna do sprzedania Kazimierzowska 39. sklep wędlin. 10

Folwark 80 morgów, dom mieszkalny i budynki w bardzo dobrym stanie ¾ mili od kolei do zamiany na kamienicę. Szczegółów udzieli W. Dembiński. Lwów, Kopernika 11. 2142

C. k. koncesjonowane pierwsze biuro wywiadowczo-komisowe Jana Lipińskiego obok szkoły gimnazjalnej w Stryju zawiadamia Szan. P. T. Publiczność, że wypełnia wszelkie najrozmaitsze zlecenia, jak najpunktualniej i najsumienniej pod ścisłą dyskrecją. 730

Farby olejne gotowe do użytku tanie i dobre u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 470

Asystent lub **magister** farmacji, dobrze polecony, otrzyma posadę w aptece w Podhajcach. Zgłaszający się pp. kandydaci zechcą wymienić równocześnie miejsce i czas swej poprzedniej praktyki lub kondycji 30

Subjekt znajdzie zaraz posadę; obeznani w handlu płóciennym mają pierwszeństwo. Oferty nadsyłać. F. Niżałkowski, Lwów, „Hotel Żorża“. 17

Najlepsze Kasy ogniotrwałe
Najlepszego systemu

z fabryki
F. BLAŻICEK
w Wiedniu
utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**
DOM KOMISOWY
N. BRANDLER
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 11.

Ekonom samoistny z długoletnią praktyką poszukuje posady; zaraz może objąć, wikt lub ordynarja; pod adresą K. K. poste rest. Lipnica dolna. 21

Mleczarnia przy ulicy Akademickiej Nr. 26. poleca wyśmienitą kawę, obiady i kolacje smaczne i zdrowe na świeżem maśle. P. abonentów przyjmuje po umiarkowanych cenach z szacunkiem A. K. 22

Krawczyni kompletnie uzdolniona, także ubiory dla dzieci, bielizny maszynowe i ręczne, może też w gospodarstwie wyręczać, poszukuje miejsca na wieś. Adres R. W. poste restante Podzamcze Lwów. 23

Portrety na raty, olejne na płótnie za cenę od 10 złr. i wyżej stosunkowo do wielkości i wykonania, maluje Jan Hruzik artysta malarz ulica Zielona nr. 48.

W biurze wywiadowczem **J. Polińskiego** ulica Karola Ludwika l. 5. znajdzie natychmiast umieszczenie **pisarz** do służbowego interesu. 24

Chleb Grahama. Z powodu, że koszta druku tego dziełka, już są pokryte, a zatem cena tego zmniejsza się z **60 ct. na 40 tylko.** Nabyć można w adm. Kurjera Lwow. 25

Ekonom w sile wieku, żonaty, bezdzietny poszukuje posady od 10. lipca. Łaskawe zgłoszenia A. S. poczta Gaje koło Lwowa. 19

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

7, 6, 4, 2, 1 pokój z przynależytościami, **pokoik kawalerski, sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 2021

Parter: 2, 3, 5 pokoi, przynależności. Ulica Kraszewskiego 25. 18

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia. Tudzież 2 pokoj frontowe, kuchnia zaraz do najęcia.

Całe pierwsze piątro 7 pokoi i kuchnia z przynależytościami. Ulica Sykstuska nr. 60 zaraz do najęcia. 2104

Boczna ulica Zimorowicza 7. salon, pokój, przedpokój razem lub osobno do wynajęcia. 2136

Przy ulicy Chorążczyzny l. 12 są do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią od 1. lipca. 2153

2 pokoje frontowe, z przynależytościami, I. piętro od 1. maja Zielona 32. 1

Dwa pokoje, kuchnia i ogród zaraz do wynajęcia l. 86. ulica Jana Kochanowskiego. 2

Letnie pomieszkanie na Wulce Nr. 3., 3 lub 4 pokoje tapetowane z werandą i kuchnią. 15

Korespondencje prywatne.

Nico! Nico?! — Nico!!!!!!

Dla uczącej się młodzieży!
Retory, kolby, chłodniki
z podstawkami lub bez, w różnych wielkościach
poleca HANDEL
Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek liczba 38. pod „Czarnym Psem".

Willa z ogrodem
położona w najzdrowszej dzielnicy, obejmująca 11cie ubikacyj, werandę, jest z konieczności przeniesienia się do śródmieścia, korzystnie do nabycia.
Bliższej wiadomości udziela Dr. M. Sietnicki, adwokat krajowy plac Marjacki 7, I. piętro.

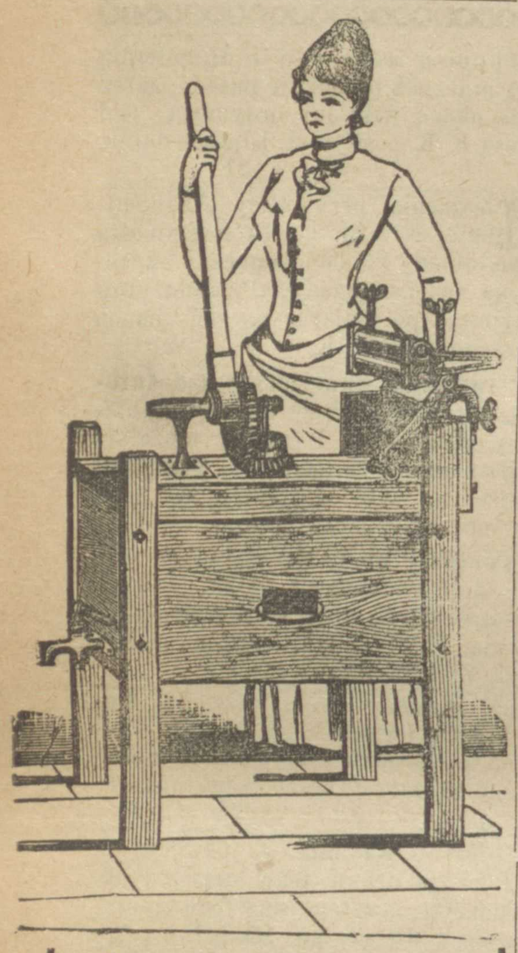

Maszyny do prania
u Alojzego Hübnera Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca
wszelkie gatunki
Kawy
w smaku czystem, aromatycznem.

5 kilogramów	zł. ct.
Moka arabska	10·80
Jawa złota	10·80
Ceylon grubo ziarnista	10·80
Ceylon średnia	10·40
Kuba wyśmienita	10·—
Laquaira grubo-zizrnista	9·60
Guatemala	9·20
Jamaika	8·80
Rio lavé	8·40
Santos	8·—

Franco na każdą stację pocztową.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841. b
poleca: *sukno i materje wełniane na liberyjne ubrania również dreliszki liberyjne w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach.*

GŁÓWNY SKŁAD
Tapet i Dekoracyj pokojowych
Józefa Jürgensa
we Lwowie, L. 4. ulica Sobieskiego
powiadamia, że otrzymał wielki transport najnowszych tapet krajowych i zagranicznych.
Zamówienia wysyłają się odwrotną pocztą.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi
549 *5% Listy hipoteczne*
jako też
5% Premiowane Listy hipoteczne
które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja **są w tymże kantorze do nabycia.**
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

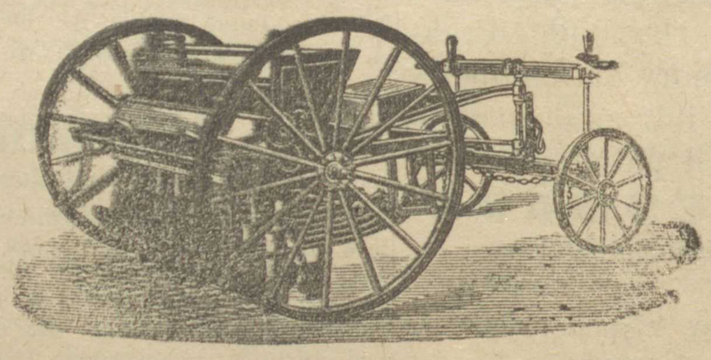

HIPOLIT ROGOWSKI w Tarnopolu
Na zbliżający się sezon poleca swój znany
krajowy warstat mechaniczny wraz z lejarnią metalu
dla maszyn i narzędzi rolniczych.
Urządzony podług teraźniejszych wymogów, zaopatrzony we wszelkie pomocnicze maszyny i pędzony siłą konną. Przyjmuje wszelkie **reperacje maszyn i narzędzi rolniczych, gorzelń, młynów i tartaków które wykonuje najdokładniej i szybko po możliwie najniższych cenach.**
Równocześnie dziękuje mym Szan. P. T. odbiorcom za dotychczasowe względy i zaufanie i polecam się jak najuniżeniej na przyszłość prosząc o łaskawe **wczesne zgłoszenia.**

FOLWARK
bardzo tanio do nabycia
3 kilometry od Lwowa, 1000 kroków od stacji kolejowej położony.
a) Dom mieszkalny: 4 pokoi, 2 kuchnie, 1 komórka i piwnica.
b) Stajnia na 9 sztuk bydła.
c) Szopa z 3-ma oddziałami.
d) Około 9 morgów dobrej ziemi w **jednej** parceli, ogród, drzewa owocowe.
Bliższa wiadomość w handlu Jana Bodnara, ulica Akademicka l. 20.

Program robotników.
(O szczególniejszym związku pomiędzy spółczesnym okresem historycznym a ideą klasy robotniczej). Odczyt Ferdynanda **Lassale'a**, wydanie IVte. — Cena 30 ct. z przesyłką 35 ct. Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie.

DOM HERMANN LACHAPELLE
J. BOULET i K° Sukcesserowie, Inżynierowie-Konstruktorowie
ulica Boinod 31—33 (Boulevard Ornano 4-6) **w Paryżu**

Krzyż Legii Honorowej w 1888 r.
13 Dyplomów Honorowych od roku 1868 do roku 1889.

Maszyny nieustanne
do wyrabiania Napoi Gazowych: Wody Salcerskiej, Limonady, Soda-Water, Win musujących, Piwa etc.
Jedyne srebrzone wewnątrz

Syfony o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.
Podręcznik dla wyrabiającego Napoje Gazowe. Cena 5 franków.
Wysełka prospektów franko.

PAPIER FAYARD ET BLAYN
Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia **katarów, reumatyzmów, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień ran, odparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** — We wszystkich aptekach. — (Wymagać własnoręcznego podpisu).

Poleca się
HOTEL WARSZAWSKI
pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*
Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

Najstarsza, pierwsza i największa
ces. król. uprzyw.
FABRYKA WYROBÓW Z CEMENTU
Portland cement z Perlmoos,
Wapno hydrauliczne z Kufsteinu,
Gips sztukaturowy z Schottwien,
Gips alabastrowy z Schottwien,
Płyty cementowe na posadzki
dla wjazdów, kuchni, przedsionków, kurytarzy etc.
Mozaikowe płyty marmurowe
dla przedsionków, kurytarzy, kuchni etc. etc.
Wkładane marmurowe płyty mozaikowe
doskonale szlifowane i też polerowane
BETONOWANIA
Urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia do pisoarów, cembrowania studni etc. etc.
JOS. NEUMÜLLER & COMP.
Wiedeń, Wieden, Wienerstrasse 3.
Cenniki franco i gratis.

Na czasie dla Budujących!
C. k. przywileje austrjackie, rosyjskie i niemieckie.
Medal Warszawa 1885. Medal Warszawa 1886. Medal Kraków 1887. Medal Symferopol 1888.
EXSICCATOR
Wynalazca Inżynier-Technolog Gustaw Ritter w Warszawie
Środek dla konserwowania drzewa od grzybka, osuszania murów, zastępuje **farby olejne we wszystkich kolorach i tańszy o 50%.**
Broszurki illustrowane z detalicznem objaśnieniem użycia wysyłam franco i bezpłatnie.
Preparat ten przewyższa w dobroci i cenie wszelkie dotąd znane do XIX wieku.
Kantor zamówień i Filja Fabryki w Krakowie.
Adres: „EXSICCATOR", Kraków, ulica Sebasyana, L. 5. parter.
Wysyłki uskuteczniają się na prowincję już od 10 kilogr. — *Agenci poszukiwani.*

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej.